

Rak i gruźlica uleczalne

Prasa włoska przynosi wiadomość, że dyrektor instytutu antyrakowego w Rzymie, prof. Cappelli, wynalazł skuteczny preparat przeciwko rakowi oraz innym chorobom zakaźnym, m. in. gruźlicy.



Cena egzemplarza 3 zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, STAROWILSNA 4/II.
RED. TEL 546-34—ADMIN. 543-58
RBDAGUJE KOMITET
GODZINY PRZYJĘC OD 15—18
ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA
WYDAWNICZA „PRASA”
WARSZAWA.
ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Rok II.

Kraków, niedziela, 1 czerwca 1947 r.

Wyd. B

LUD PRACUJĄCY wyjdzie **ZWYCIĘSKI** z walnej bitwy o **STABILIZACJĘ** gospodarczą kraju

WARSZAWA. Po przeszło miesięcznej przerwie wypełnionej intensywnymi pracami Sejmowych Komisji, zebrało się w dniu 30 maja br. ponownie plenum Sejmu Ustawodawczego.

Projekty doniosłych ustaw gospodarczych przedłożył Sejmowi minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc.

Minister podzielił projekty te na trzy zasadnicze grupy:

1) Ustawy mające na celu zwiększenie wpływów podatkowych i dostosowanie podatku do istotnych dochodów podatników.

2) Ustawy, któreby ułatwiły kapitałom prywatnym zatrudnienie w wszelkiego rodzaju inwestycjach, jak np.: zakładanie nowych przedsiębiorstw, w budownictwie mieszkaniowym i t. p.

3) Ustawy mające na celu właściwe zorganizowanie handlu i kontroli nad handlem.

Z programem powyższym występuje rząd nasz wskutek szeregu niepokojących zjawisk, które zaistniały w naszym życiu gospodarczym. Zjawiska te mówca podzielił na trzy zasadnicze grupy, z których pierwsza zawiera szalony wzrost cen wolnorynkowych na artykuły przemysłowe (kwiecień br.), oraz na artykuły spożywcze (maj b. r.).

Drugim według mówcy przejawem niepokojących zjawisk społecznych jest spadek realnych wynagrodzeń, który uderza w szerokie masy ludowe.

Z siedmiu wymienionych przez min. Minc, teoretycznie możliwych przyczyn wzrostu cen, odpadają rozgromione cyfrowymi danymi, przedstawionymi przez mówcę — cztery, a to: nadmierna emisja banknotów w kraju, niedostateczna podaż towarów, zbyt mały import zagraniczny i zbyt niski w stosunku do możliwości gospodarczych poziom inwestycji.

Pozostają trzy istotne przyczyny

praktyczne, które każdy pracujący człowiek w Polsce zauważy.

Są to:
NADMIERNA SIŁA, NABYWCAZWA WARSZTÓW POŚREDNICH W MIEŚCIE I NA WSI,
BRĄK WŁAŚCIWEGO ZAJĘCIA DLA NAGROMADZONYCH PRYWATNYCH KAPITAŁÓW,
DEZORGANIZACJA HANDLU I BRĄK WSZELKIEJ KONTROLI W TEJ DZIEDZINIE.



Min. Minc

...Ogólnie zatem biorąc

nie należy i nie można upatrywać przyczyny wzrostu cen w braku podaży towarowej, co nie oznacza oczywiście, że głód towarowy jest już zlikwidowany, że jest już całkowicie dobrze...

Analizując z kolei import towarów z zagranicy, minister wskazuje, że wbrew niesłusznemu rozpowszechnionej opinii przywódcy towarów UNRRA pomimo oficjalnego zakończenia działalności tej instytucji trwa jeszcze, bo-

wiem nadchodzą obecnie towary nie dostarczone w ubiegłym roku. Ponadto zostały poczynione poważne zakupy wolnodewizowe za granicą, równocześnie zaś wzrósł import towarów w ramach obrotów clearingowych w sumie import towarów z zagranicy nie odbiega znacznie od poziomu z roku ubiegłego, a więc i tu nie można szukać przyczyn wzrostu cen.

Będziemy popierać nowe budownictwo

Minister podaje tu do wiadomości, że rząd zamierza wnieść również do Sejmu projekt ustawy o podniesieniu czynszów mieszkaniowych, z tym, że czynsze dla całego świata pracy pozostałyby nienaruszone (oklaski).

Następna grupa ustaw ma na celu ujawnienie kapitałów, które zechcą w produktywny sposób działać na pożytek całości gospodarki narodowej. — Znaczna część tych kapitałów niewątpliwie skorzysta z tych możliwości i znajdzie zatrudnienie w budownictwie mieszkaniowym, imporcie towarów z zagranicy w tworzeniu przedsiębiorstw na ziemiach zachodnich. Jest to bowiem ostatnia szansa, otwierająca takie możliwości dla ukrytych dotychczas kapitałów, które i tak przed wejściem później usprawniony aparat kontroli skarbowej zmusi do ujawnienia się bez tych dobrodziejstw, jakie daje ustawa.

Wątpliwości na niczym nie oparte

Jeżeli chodzi o program rządu w zakresie spółdzielczości i o wątpliwości, czy program ten nie zmierza do wyeliminowania spółdzielczości z naszego modelu gospodarczego, względnie do ograniczenia jej działalności, to należy stwierdzić, że wątpliwości tego rodzaju nie są oparte na niczym. Dla nikogo nie ulega kwestii, że musimy wzmocnić i usprawnić spółdzielczość. Ostatnia dyskusja wykazała, że tego rodzaju przekonanie panuje również w kierowniczych sferach spółdzielczych i dają temu wyraz ostatnie uchwały. Minister wyraża przekonanie, że jeżeli uchwały te zostaną zrealizowane, to uzdrowią one aparat spółdzielczy, usprawnią go i lepiej przystosują do potrzeb ludu i do bieżących zadań gospodarczych.

Drażliwe sprawy

W końcowej części swego przemówienia minister porusza dwie sprawy, jak się wyraża, drażliwe, o których

Co się dzieje z belgijskim uranem — czyli USA umieją robić — **→ dobre interesy**

BRUKSELA (TELEPRESS). Senator Paul Libois, profesor uniwersytetu w Brukseli przed rokiem opublikował oświadczenie, w którym stwierdził, że zgodnie z jego obliczeniami, złoża uranu w Kongo Belgijskim stanowią 70% rezerw światowych.

Obecnie belgijscy robotnicy zapytują, co dzieje się z tym uranem? — Cyfry opublikowane w oficjalnym budżecie Konga Belgijskiego wykazują, że wydobytą rudę uranową eksportowana była do Stanów Zjednoczonych w następujących ilościach: w r. 1940 — 1.089 ton, w r. 1942 — 1.110 ton, w r. 1943 — 8.287 ton i w r. 1944 — 7.969 ton. Cyfry za r. 1945 i 46 nie zostały podane do wiadomości. Natomiast figurują w sprawozdaniu dane, dotyczące bliżej nieokreślonej „surowej rudy”, której w r. 1945 wywieziono 9.967 ton, oraz

wielkie ilości w r. 1946.

Edgar Lalmand, generalny sekretarz belgijskiej Partii Komunistycznej, w swoim planie ekonomicznego rozwoju Belgii, opublikowanym na początku bieżącego roku, stwierdził: „Belgijskie złoża uranu są największymi ze znanych skarbów świata. Wartość energetyczna uranu, wydobywanego w Kongo i przesyłanego po stosunkowo niewysokiej cenie do Stanów Zjednoczonych, jest taka sama, jak wartość całkowitej światowej produkcji węgla i ropy naftowej”.

Partia Komunistyczna domaga się, aby państwo przejęło i kontrolowało produkcję uranu, oraz zezwoliło na eksport tego cennego materiału tylko do tych krajów, które używają rudy uranowej dla celów pokojowych, pod kontrolą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ci, którzy nie zdają pozycji

Przemówienie Bevina na kongresie brytyjskiej Partii Pracy nie było rewelacją. Nikt też rewelacji nie oczekiwał; sądono tylko, że Bevin socjalista wyrazi w swym przemówieniu choćby lekkie różnice, jeśli już nie różnicę ideologiczną. Bevin na trybunie socjalistycznego kongresu, nie różnił się niczym od Bevina-ministra imperialnego rządu. Ta sama nuta imperializmu, te same angielskie metody w odniesieniu do krajów podległych i okupowanych, ten sam stosunek do zagadnień międzynarodowych, jaki cechował rząd angielski także i przed kongresem partii rządowej.

Minister Bevin nadal stoi na stanowisku, że „Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na utratę swej pozycji na Środkowym Wschodzie”, że Stany Zjednoczone, które obejmują w Grecji smutne dziedzictwo po Anglikach, „słusznie postąpiły, udzielając Grecji poparcia”, że „konferencji pokojowej z Japonią powinny patronować wszystkie państwa, które przychyliły się do zwycięstwa nad Japonią...” To były siłowe argumenty. Bevina. Stały one w jaskrawej sprzeczności z zasadami demokracji i socjalizmu. Każdy szczerzy demokratę przyzna, że istnieją inne rozwiązania zagadnień, które Bevin dał Bevin. Ze można oddać pozycję (czytaj: pola naftowe) na Środkowym Wschodzie pod kontrolę Narodów Zjednoczonych, pod kontrolę wyłonionej z ONZ komisji; to jest jedynie słuszne i demokratyczne rozwiązanie. Ze można i trzeba potępić imperializm amerykański i jego interwencję w Grecji (ale wiadomo... krak krukowi...), Ze uchwały w Poczdamie stwierdzały wyraźnie, iż w konferencji pokojowej z Japonią powinny wziąć udział te państwa, które w walce z faszyzmem japońskim dały największy wkład krwi.

Jeżeli chodzi o punkt ostatni, przytoczony przez nas, przyznać musimy, że Bevin potraktował sprawę traktatu z Japonią jeszcze dość „ogłędnie”.

O głowę „przerósł” go b. prezydent USA Herbert Hoover, który ogłosił ostatnie oświadczenie stwierdzające, że jeśli konferencja ministrów w listopadzie br. nie doprowadzi do pożądanego wyniku, Stany Zjednoczone powinny zawrzeć drebny pokój z Niemcami i Japonią... Tym samym Hoover wyznacza Niemcom i Japonii poważną rolę w nowym układzie sił międzynarodowych. Pogwałcić chce umowę w Jaicie i dać pełne prawa bestii imperialistycznej — a wszystko to „w imię obrony granic cywilizacji”...

Tak mówią przedstawiciele kapitalistycznego Zachodu. Świat sądzi — i osądza inaczej. A świat to nie Hoover, to miliony szarych ludzi, pragnących pokoju i dobrobytu. I przy nich, nie przy Trumanach i Hooverach będzie zwycięstwo.

mówi się mało, albo nie mówi się wcale. Aparat państwowy do ochrony naszych granic przed przemytem cechuje całkowity brak zorganizowania i brak skutecznego działania.

Jest rzeczą niewątpliwą, że istnieje przemysł poważnej ilości artykułów spożywczych z Polski, zwłaszcza do Niemiec. Mam wrażenie — mówi minister Minc — że jest rzeczą konieczną wzmocnienie naszego aparatu pod tym względem, zamknięcie gospodarczych bram państwa i otwarcie ich tylko wtedy, kiedy do tego zmierza polityka gospodarcza państwa. (Oklaski)

Omawiając drugą sprawę drażliwą minister przypomina, ile było plotek i pogłosek o zmianie waluty, o zmianie banknotów 500 i 1000-złotowych. Ile było niedźnych, kładackich plotek o wywozie zboża z Polski do Rosji wtedy, kiedy wiadomo, że w bieżącym sezonie gospodarczym otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego poważną ilość zboża, bez którego nie moglibyśmy przetrwać do dnia dzisiejszego. Plotki te wybuchają jednocześnie w różnych ośrodkach kraju, co wskazuje na to, że istnieje zorganizowany ośrodek szkodnictwa gospodarczego, który według wszelkich przypuszczeń i według pewnych danych związany jest z ośrodkami obcego wywiadu, który usiłuje zakłócić normalny bieg życia gospodarczego w naszym kraju. Przyjdzie zapewne czas, kiedy nici tej akcji zostaną ujawnione publicznie.

— Nie może być i nie powinno być pobłażania dla gwałpców, którzy plotki te powtarzają — konkluduje min. Minc.

Bitwę rozpoczętą wygramy

Wyłożyłem zasadnicze podstawy programu rządowego — kończy minister. — Program ten jest jasny. Dotychczasowa nasza praktyka wskazuje, że masy ludowe zawsze skutecznie i zwycięsko realizowały programowe zadania (oklaski).

Nie wątpimy, że i tym razem szerokie masy ludowe wraz z rządem wygrają walną bitwę o handel. (Długotrwałe oklaski).

Kto zna
//-manów
z Oświęcimia?
Patrz strona 5-ta

Panie Goering Frick i Frank pod kluczem

BERLIN (PAP). Na rozkaz bawarskiego ministra denazyfikacji dr Alfreda Lotritza, aresztowano we czwartek żony trzech dygnitarzy narodowych socjalistów, skazanych przez Trybunał Norymberski. Emma Goering, aresztowana w odległej leśniczówce w Górnej Bawarii została przewieziona jako chora na ischias do szpitala więziennego w Regensburgu, po czym ma być przekazana do obozu dla b. narodowych socjalistów w Augsburgu Goeringen. We Frankfurcie aresztowano żonę Fricka, b. hitlerowskiego ministra spraw wewnętrznych. W Górnej Bawarii w Schliersee aresztowana została żona Hansa Franka. Przewieziono ją do więzienia w pobliżu Monachium skąd, po badaniu lekarskim ma być skierowana do obozu w Augsburgu Goeringen. Akt oskarżenia przeciwko Emmie Goering znajduje się już w rękach sądu denazyfikacyjnego w Auerbach.

Po raz pierwszy od roku obradują zgodnie

JEROZOLIMA (TELEPRESS). Po raz pierwszy od przeszło roku, nawiązano kontakt pomiędzy Najwyższą Arabską Egzekutywą w Palestynie — (partia Muftiego) a palestyńskimi komunistami. Zbliżenie nastąpiło wówczas, kiedy Muftin Bey Maadi, członek Najwyższej Egzekutywy Arabskiej, oraz Ahmad Imam i Yusef Sahyoun, obydwaj członkowie Palestyńskiej Partii Arabskiej, odwiedzili Emile Touma, członka Komunistycznej Ligi Arabskiej Narodowego Wyzwolenia i wydawcę robotniczego tygodnika „Al Itahid”.

Jak donoszą, rozmowy dotyczyły utworzenia jednolitego frontu arabskiego.

(Copyright by Telepress)

Tragiczne prawo serii Mnożą się katastrofy lotnicze

NOWY JORK (OPW). U wylotu lotniska La Guardia pod Nowym Jorkiem runął na ziemię i spalił się samolot amerykański typu „Skymaster”, który wystartował z Cleveland z 44 pasażerami i 4 członkami załogi na pokładzie.

Instruktorowie i studenci pobliskiej Akademii Lotniczej wyratowali z pod szczytków samolotu jedynie pilota i pięciu pasażerów. Spośród uratowanych jedna osoba zmarła w szpitalu. Jest to jedna z największych katastrof w dziejach lotnictwa cywilnego. Z Tarbarka na Alasce donoszą, że w Ladd-Fields uległ katastrofie amerykański samolot wojskowy. 9 członków załogi odniosło rany, 3 zaginęło bez wieści.

Według nadeszłych doniesień w pobliżu Tokio amerykański samolot wojskowy „C.34” zderzył się ze szczytem górskim Na pokładzie samolotu znajdowały się 42 osoby.

Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Z Reykjavik (Islandia) donoszą, że od południa we czwartek brak wiadomości o samolocie „Dakota”, który znajdował się w drodze do Reykjavik z 21 pasażerami i 4 osobami załogi na pokładzie.

Koło ośrodka lotniczego Gilze Rijen pod Tilburgiem zderzyły się dwa holenderskie samoloty wojskowe typu „Ansen”. Dwunastu lotników zginęło.



ODBUDOWA NIEMIEC

Dziennik Zachodni

„Dziennik Zachodni” stwierdza, że w mentalności niemieckiej nie zaszyły zasadnicze zmiany, że jesteśmy wciąż świadkami odradzającego się szowinizmu. Jak rozumieją Niemcy swą „odbudowę”? — Jako odbudowę pangermanizmu i restytucję militarystyki. Toteż słusznie przypomniał nam w nocy naszej misji wojskowej w Berlinie o niebezpieczeństwie „potęgającej się propagandy nacjonalistycznej pangermańskiej, przepojonej nienawiścią przeciwko Polsce i innym sojusznikom”.

Niedawno jeden z działaczy politycznych „odradzających” się Niemiec, niejaki Alfred Hitzke, na publicznym zebraniu, wobec kilkunastu tysięcy swych rodaków, pozwolił sobie, zupełnie w sposób hitlerowski, na użycie zwrotu o Wiśle, jako o rzecze losów niemieckich na Wschodzie, porównując ją z niemieckim Renem na Zachodzie. Nadto wyraził on zdanie, że „wojna nigdy by nie wybuchła, gdyby Polska nie posiadała korytarza”. Na zakończenie swego osobliwego przemówienia, wygłoszonego zaledwie w kilkanaście miesięcy po kapitulacji, Hitzke proklamował program odbudowy nacjonalistycznego militarystyki niemieckiego i rzucił groźbę pod adresem tych wszystkich polityków niemieckich, którzy ośmielią się podpisać traktat pokojowy, o ile ten będzie niekorzystny dla Niemiec.

Jako drugi dowód bezprzykładnej i tolerowanej w strefach zachodnich propagandy, nota polska wskazuje na plakat wyborczy, wydany przez partię chrześcijańsko-demokratyczną. Plakat ten, zawierający mapę Niemiec, ze specjalnym uwidocznieniem polskich ziem zachodnich, wzywa wyborców do głosowania na partię chrześcijańsko-demokratyczną Niemiec, aby „nie utracić terenów wschodnich nad Odrą i Nysą”.

Ramię przy ramieniu z wojskiem SOK walczy z bandami UPA

(Od specjalnego wysłannika „Echa Krakowa”)

SANOK. Władze nasze wydały bezkompromisową walkę faszystowsko-ukraińskim bandom UPA. Zorga nizowano specjalne oddziały wojskowe. Do akcji zostały włączone oddziały SOK. Strażnicy SOK zdążyli już wykazać swą odwagę i dzielność, walcząc nieraz ramię przy ramieniu z W. P. i zapewniając oddziałom wojskowym należytą obsługę transport-



Gen. Mossor, dowódca grupy operacyjnej, dekoruje w Sanoku jednego z zasłużonych strażników SOK-u

tów. Wyniki działalności SOK na tym odcinku nie przeszły bez sprawiedliwej oceny ze strony dowództwa grupy operacyjnej.

W Sanoku odbyła się niedawno dekoracja zasłużonych: 12 otrzymało Krzyż Walecznych (w tym jeden po śmierci), 14 — srebrny medal „Na polu chwały” i 21 — brązowy medal „Na polu chwały”.

Sanok przeżywał uroczyste chwile. Miasto przybrało odświętny charakter. Główna uroczystość odbyła się na stadionie sportowym.

Po odebraniu raportu, dowódca grupy, gen. Mossor wygłosił przemówienie, podkreślając odwagę bohaterką strażników w walce z bandami UPA. Po przemówieniu nastąpiła uroczysta chwila dekoracji. Następnie odbyła się defilada plutonu honorowego W. P. i odznaczonych przed gen. Mossorem. Uroczysty dzień zakończył się skromnym obia-

dem żołnierskim, podczas którego przemawiali: dowódca pułku komb. płk. Kołyszko, kpt. Koluch oraz przedstawiciel Wojska Polskiego mjr. Białewicz. W imieniu odznaczonych strażników przemówił st. str. Mielnicki Stanisław, który dziękując za odznaczenie, zapewnił o dalszej ofiarnej pracy dla państwa. Wzniesiono toast na cześć najwyższych dostojników państwa i Wojska Polskiego. Odśpiewaniem „Roty” zakończono uroczystość.

M. W.

Rozprawa przeciwko nieżyjącemu zdrajcy

Adwokat, radca magistratu donosicielem

Dwudniowy proces, jaki odbył się przed Okręgowym Sądem warszawskim przeciwko niejakiemu K. Sołtyskiemu, obwinionemu o zadaniowanie przed Gestapo dwóch muzyków żydowskich, odsłonił niesłychane brudy i demoralizację w rodzinie oskarżonego.

Sołtycki typowy warchoła i pijak znany był w czasie okupacji we Włochach ze swych burd, awantur, a nawet donosów. Właśnie na podstawie jego przesłuchania, rodzina aresztowanych przez Niemców muzyków Orskiego i Orzechowskiego rzuciła na niego podejrzenie współpracy z okupantem.

Przewód sądowy zamienił się właściwie w rozprawę przeciwko szwagrowi Sołtyckiego — adwokatowi Zdanowskiemu, który jako zdrajca, nar-

du zginał z wyroku organizacji podziemnej.

Zdanowski był człowiekiem bez żadnych skrupułów, zdolnym do każdej nikiemności byle przynosiła ona mu zyski. Wyraził się on w swoim czasie do jednego ze swych znajomych, wskazując obu muzyków: „Na tych Żydach, można by coś zarobić”. Oprócz tego faktu wyszło na jaw w czasie przewodu sądowego, że Zdanowski zadaniował także przed Gestapo swego szwagra — obecnego oskarżonego — Sołtyckiego. To zadaniowało i uratowało Sołtyckiego przed wyrokiem skazującym w obecnym procesie. Dwudniowa rozprawa

Czytelnicy piszą:

O BYT PIEKARZY

Od czeladnika piekarskiego, Jana Koczenia z Makowa Podhalańskiego, otrzymujemy uwagi, pozostające w związku z akcją piekarzy krakowskich, dążących do zniesienia pracy nocnej i polepszenia warunków pracy.

„Piekarze na prowincji to są roboty, którzy pracują ostatnim wysiłkiem nerwów. Czy to nie dowód wyzysku, gdy pracujemy po 10 lub 15 godzin na dobę? Chcielibyśmy, aby na kierowniczych stanowiskach w zawodzie piekarskim znaleźli się ludzie fachowi, a nie, jak dotychczas, osoby, nie mające pojęcia o potrzebach pracowników. Zarabiają oni na kieszeniach ludzi pracy.

Gdyby nasze władze mogły wglądać w te sprawy — nastąpiłaby poprawa w warunkach pracy”.

Właśnie ponure stosunki panujące w Złoczowie.

Jeden ze świadków, były funkcjonariusz granatowej policji zeznał, że Zdanowski, piastujący wówczas godność radcy prawnego magistratu we Włochach zameldował na komisariacie, że szwagier jego — Sołtycki należy do organizacji podziemnej i posiada broń. Policjanci polscy nie chcieli przekazywać doniesienia zarządcy niemieckiej, wiedząc, jakie mogą być tego skutki. Wtedy Zdanowski napisał anonimowo Gestapo, w którym powtórzył wszystkie swe zarzuty i dodał jeszcze uwagę, że policja polska odmówiła interwencji w tej sprawie.

Na szczęście anonim wpadł w ręce polskich organizacji podziemnych, które po ustaleniu nazwiska anonimowego autora wykonały wyrok na donosiciela.

W wyniku ujawnienia tych wszystkich faktów sąd wydał w sprawie Sołtyckiego wyrok uniewinniający.

Dowód uczciwości kupieckiej Rzeźnicy poznańscy obniżyli ceny

Prowadzimy nieubieganą kampanię przeciwko spekulantom i wszystkim, którzy starają się zrobić „kokosy” kosztem ludzi pracy. Stawiamy pod przęgię opinii tych, co próbują magazynować towary, spekulując na późniejszą zwykłą cenę... Jednocześnie jednak chętnie podkreślamy objawy zrozumienia obowiązków społecznych.

W Poznaniu zorganizowani rzeźni-

cy postanowili obniżyć cenę mięsa wieprzowego o 10 zł. na kg. Zawiadomiono o tym miejski wydział apro wizacji. Fakt ten należy tym bardziej podkreślić, że nie nastąpiła bynajmniej niżka cen żywności — zatem rzeźnicy i wędliniarze zrezygnowali z zarobków, ustalonych przez komisję cennikową, udostępniając jeszcze bardziej swoje produkty.

Brak 100.000 zł. w kasie PKS to nie pomyłka kontrolerów, tylko rzeczywiste manko

WARSZAWA. Przed sądem okręgowym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko kierownikowi PKS w stolicy, Ryszardowi Brodowskiemu, szoferowi tejże instytucji, Stanisławowi Matysiakowi i właścicielowi zakładu wulkanizacyjnego, Antoniemu Strzałkowskiemu.

Kontrola ksiąg w PKS stwierdziła brak w kasie 100.000 zł. Oskarżony dowodził, że musi to być jakaś po-

mówka kontrolerów. Jednakowoż okazało się niezbicie, że kasa PKS wykazywała statystyczne manko.

Podczas rozprawy sądowej Brodowski usiłował się wybielić, dowodząc, że powyższą sumę skradziono mu w restauracji, że żona jego wpłaciła na to konto 40.000 zł. Strzałkowski miał nie orientować się, że nabyte przez niego opony należą do PKS. Szofer Matysiak zasłonił się poleceniem szefa, tj. Brodowskiego, który mu zlecił wykonanie transakcji.

Matysiak został skazany na rok więzienia, przy czym tę karę darowano mu na mocy amnestii, Strzałkowski — na 6 miesięcy aresztu, Brodowski — na 18 miesięcy.

Wynalazczość usprawnia produkcję

BYDGOSZCZ (RAP). Niedawno rozpoczęta kampania oszczędnościowa w fabryce artykułów elektrotechnicznych „Inż. Stefana Ciszewskiego” pod zarządem państwowym dała już do tej chwili świetne rezultaty. Zaoszczędzone sumy sięgają setek tysięcy zł. miesięcznie.

Dzięki zastosowaniu silników odpowiednio dobranych do mocy maszyn, skasowaniu napędu transmisyjnego i zastosowaniu napędów indywidualnych do każdej maszyny, osiągnięto w zużyciu energii elektrycznej oszczędność 40 tys. zł. miesięcznie.

Dalsze poważne oszczędności osiągnięto dzięki pomysłowości pracowników i dzięki komisji usprawnień, złożonej z majstrów i robotników, która rozpatruje projekty, złożone przez robotników w skrzynce ulepszeń.

Jestem z NSZ oto mój dowód — i wyciągał pistolet

Czy tak się zbiera pieniądze na... studia?

WARSZAWA. W Warszawie stanął przed sądem doraźnym Ryszard Zych, liczący lat 22. Ma on na swym koncie różne napady rabunkowe, połączone z terroryzowaniem ofiar bronią. Wypiecałizował się on w rabowaniu przedstawicieli wolnych zawodów.

Najspokojniej dzwonił on do drzwi mieszkania i żądał widzenia się z gospodarzem: „Jestem z NSZ, oto mój dowód” — mówił, wyciągając pistolet.

Ale przyszła „kryśka na Matyska”. Jeden z obrabowanych zorganizował pościg za rabusem. Schwytano go na jednej z ulic Pragi.

Na rozprawie sądowej twierdził, że starał się po prostu o zdobyć odpowiedniego funduszu do nauki.

Młode pionierki wiejskie w walce o zdrowie i higienę

KRAKÓW, (A. L.). W czasie od 21. IV. do 24. V. odbył się pierwszy w województwie krakowskim kurs dla gminnych przodownic sanitarnych. Kurs ten został zorganizowany przez Urząd Wojewódzki (nacz. dr Anzelm) oraz Woj. Związek Samopomocy Chłopskiej (dr Lutynski i insp. Kowalska) przy współudziale PCK.

Udział w kursie wzięło 40 uczestniczek, dziewcząt wiejskich, przeważnie absolwentek szkół powszechnych i rolniczych.

Ogółem odbyło się 150 godzin wykładów, zajęć praktycznych i repetycji.

Program kursu objął wykłady z zakresu anatomii ciała ludzkiego, przystępnych wykładów bakterologii, chorób ostro zakaźnych, walki z epidemiami, pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, alkoholizmu, wenerologii, chorób skórnych, jaglicy, desynfektacji, walki z pasożytami, higieny osobistej, otoczenia higieny kobiety w okresie macierzyństwa, higieny i pielęgnacji niemowlęcia, racjonalnego żywienia i roli gminnych przodownic

sanitarnych na wsi. Podnoszenie zdrowotności i higieny wsi przez pogadanki, konkursy czystości i systematyczne przeglądy gospodarstw, oraz zachowanie ścisłego kontaktu z Ośrodkami Zdrowia i lekarzami okręgowymi dla ujawniania wykrytych przez siebie przypadków chorób zakaźnych.

Wykłady przeprowadziło szereg wybitnych lekarzy krakowskich, działaczy społecznych i profesorów uniwersytetu krakowskiego, którzy potrafiliby uprzystępnić słuchaczkom poziom swych wykładów, wzbudzając najwyższe zainteresowanie.

Jak bardzo potrzebne są tego rodzaju kursy wiemy, gdyż znamy niski poziom higieny naszej wsi. Jak sama wieś rozumie to, dowodzi wielka liczba zgłoszeń (w okresie pilnych robót w polu) na kurs, co skłoniło organizatorów kursu do przyjęcia 10 kursistek ponad przewidzianą liczbę.

Zainteresowanie dziewcząt wykładami i ćwiczeniami (zwłaszcza z zakresu opieki nad dzieckiem) jest tak wielkie, że dopiero patrząc na te

dziewczeta, słuchające lakonie wykładów i wskazówek, rozumiemy, co to jest głód wiedzy u mieszkańców wsi. Aby zjawisko to przetrwać na dobro społeczne, zarówno Urząd Wojewódzki jak i Woj. Związek Samopomocy Chłopskiej dążyć będą usilnie do przeszkolenia drogą kursów, z których obecny jest pierwszą w tym kierunku próbą, liczbą dziewcząt, wystarczającą do stworzenia w każdej gminie województwa krakowskiego placówki, walczącej o higienę i zdrowie wsi.

Kurs zakończony został w sobotę egzaminem i wieczorkiem.

Kurs zakończył się dn. 24 bm. egzaminem. Z zainteresowaniem przysłuchując się odpowiedziom słuchaczek, z zakresu pielęgnacji niemowlęcia (wykl. dypl. hig. Janina Chudziak). Na stoliku leży duża lalka niemowlęta, którą egzaminowane dziewczeta kąpią, przewijają, ubierają w koszulki i kaftanki. Dziewczeta wykazują dużą zręczność i dobrze odpowiadają na pytania; wiedzą już, że trzymanie niemowląt w niewietrznej izbie sprzyja rozwojowi krzywic i gruźlicy, wiedzą też, że wystawienie dzieci bezpośrednio działaniu słońca powoduje porażenie słoneczne, zaburzenia naczyniowe, potówki i zapalenia spojówek, wiedzą... no,

i cóż — jest dopiero 40 dziewcząt, dopiero początek!

Gdy, po egzaminie, słuchamy przemówień lekarzy, dr Millera, reprezentującego PCK, dra Wójcikiewicza i dra Lutynskiego, zdajemy sobie sprawę z ogromnej wagi zagadnienia, — walki o zdrowie wsi.

„80% młodzieży ze zmianami w płucach, 1.300.000 gruźlików w Polsce 400.000 chorych na jaglicę”. „Stan higieny i zdrowia wsi jest dziś ten sam, co przed 150 laty”. „50% dzieci niedorozwiniętych” — oto dzisiejszy stan, rezultat wojny i okupacji, stan, który musi ulec zmianie. Dla budzenia świadomości, dla współpracy z lekarzem powołane będą właśnie „Gminne Przodownice Sanitarne”, które swą czynną postawą w imię hasła PCK „Kochaj bliźniego, bliźniemu służ”, korzystając z inicjatywy i poparcia władz, rozpoczną pracę dla zdrowia i higieny naszej wsi.

Dziewczeta skorzystały z kursu bardzo wiele, są wzruszone, głęboko przejęte swą przyszłą pracą i radośnie, nie tyle nawet z powodu otrzymanych od PCK białych fartuchów „Sióstr” i świadectw z ukończenia kursu, ile świadomością zdobytych wiadomości.

Cz.



ZIAZD PSYCHIATRÓW W ŁODZI zakończył swe obrady. Następnym zjazdem postanowiono odbyć w roku 1948.

TRANSPORT NIEMCÓW W LICZBIE 300 OSÓB opuścił Polskę drogą przez Jelenią Górę w kierunku na Kalisz.

DOMY TOWAROWE w Katowicach, Bielsku i Gliwicach stały się poważnym czynnikiem zwalczającym spekulację. W ciągu czerwca powstała podobna domy w Sosnowcu, Zawierciu, Będzinie, Opolu, Zabrzcu, Chorzowie i Bytomiu.

PRZEMYSŁ HUTNICZY dysponuje 65 domami w 18 ośrodkach wypoczynkowych i uzdrowiskowych. Są one obliczone na 2.400 miejsc. Z akcji wczasów skorzysta w tym roku 30.000 osób.

LEKARZE I DZIENNIKARZE SZWEDZCY zwiedzili uzdrowiska dolnośląskie: Solice, Kudowę, Karpacz, Włocławek-Zdrój. Wyrazili oni uznanie dla naszej organizacji w uzdrowiskach.

Broń ze wszystkich najstraszliwsza

Wojna bakteriologiczna

Swego czasu — i to stosunkowo niedawno — dzienniki przyniosły alarmującą wiadomość o wykryciu w Niemczech tajnej organizacji hitlerowskiej, która dysponowała podobno dużymi zapasami bakterii chorobotwórczych. Miała to być broń niezawodna, broń najlepsza z całego arsenału środków jakie miały służyć Niemcom dla uzyskania „odwetu”.

Wynika z tego faktu, że możliwość wojny bakteriologicznej wciąż jeszcze istnieje. Dla wyprodukowania tej broni nie trzeba wielkich i niedających się ukryć fabryk i zakładów. Może to być typowa broń podziemia, broń straszna, z którą się trzeba liczyć i to bardzo — może ona bowiem przynieść zagładę światu.

Próby prowadzenia tego rodzaju walki miały miejsce już podczas

WIELKIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Oto parę przykładów: w roku 1916 w Stanach Zjednoczonych został uwięziony Niemiec Sternberg. Przywiózł on ze swojej ojczyzny zarazki tężca w celu zarażenia koni przeznaczonych na front europejski. W sierpniu r. 1916 w Bukareszcie policja rumuńska wykopała z ziemi skryżnię pozostawioną tam przez konsula niemieckiego, który musiał nagle opuścić kraj wskutek wypowiedzenia wojny. W skrzyni znaleziono szereg ampułek wypełnionych płynem oraz pisemne instrukcje. Badanie bakteriologiczne wykazało, że płyn ampułek zawierał trątki nosacizny i węglik.

Dało by się przytoczyć niewątpliwie więcej takich przykładów. Wszystkie one dowodzą niezbicie, że próby zastosowania bakterii dla celów wojennych przeprowadzane już przed 30 laty. Ileż udoskonaleń i wynalazków musiało się dokonać przez okres tego czasu...

Jako

ORĘŻ BOJOWY

wchodzi w rachubę niewielka ilość bakterii — z tym jednak zastrzeżeniem, że przypuszczalnie wykryto już sporą ilość nowych mikroorganizmów chorobotwórczych, które otoczone są na razie tajemnicą i pilnie strzeżone. Najgroźniejsze bakterie, z którymi należy się liczyć, to zarazki dżumy, cholery, nosacizny oraz tężca. Mogą być one zrzucone z samolotów w szklanych naczyniach, które po rozbitiu się rozpyliłyby miliardy bakterii w terenie. Byłaby więc to po prostu

„Ludzki dynamit”

Do portu w Bremie zawinął transport „ludzkiego dynamitu”, jak go nazwali Amerykanie. W transporcie znajduje się 30 hitlerowców b. obywateli amerykańskich, którzy zostali deportowani do Niemiec jako niebezpieczni dla otoczenia amerykańskiego. 7-miu spośród deportowanych zaliczono do grupy zbrodniarzy wojennych, będą oni osadzeni w obozie dla internowanych w Ludwigsburgu. W grupie deportowanych znajduje się b. przewodniczący towarzystwa niemiecko-amerykańskiego, Hans Neubeck oraz znany profesor filozofii uniwersytetu w Kolumbie — Friedrich Auchagen. (w)

„BOMBA CHOROBOTWÓRCZA”

Inny sposób, to zakażenie studziń i wód z których korzystają ludzie i zwierzęta. Trzeci wreszcie sposób ataku bakteriologicznego, to celowe wypuszczenie zwierząt zakażonych, które dalej rozprzestrzeniają zarazę.

Wielką wadą tej broni jest jednak jej obosieczność: zaraza równie łatwo może się przedostać w szeregi atakujących i wtedy broń odwróci się ostrzem ku nim.

A jakie są sposoby obrony?

Lecznicze metody, które mogłyby być tu stosowane, postąpiły znacznie naprzód w ostatnich latach; że wymienię choćby stosowanie preparatów sulfamidowych oraz epokowe odkrycie penicyliny. Poza tym przed bombami bakteriologicznymi najłatwiej było się chronić odpowiednimi maskami oraz odkażaniem terenów i przedmiotów, podejrzanych o zakażenie. Sposobem może najlepszym było by wprowadzenie powszechnego obowiązku szczepienia ochronnego — podobnie jak się to czyni przeciw ospie i durowi brzusznemu. Akcja taka wymaga jednak czasu, przygotowania olbrzymiej ilości szczepionek, no i — wykonanie szczepienia. Rzecz byłaby ułatwiona, gdyby zamiast stosowania szczepionek dokrewnych, opracowa-

no preparaty uodparniające organizm, a wprowadzane doustnie.

Powyższe uwagi i spostrzeżenia — zdawało by się panikarskie i nie podważone żadną konkretną możliwością spełnienia się przewidywań o tego rodzaju wojnie — kreślę świadomie. **PAMIĘTAJMY, ŻE NASZYMI SA-SIADAMI SĄ NIEMCY.** Pamiętajmy, że przed straszliwymi niespodziankami uratować nas może — nasza czujność, nasza jedność narodowa, nasza siła.

Inż. J. Kwaśniewski

Stolica zbrodni zdegradowana

Nowy Jork odbiera laury ➡➡ CHICAGO

Rola Chicago jako stolicy zbrodni zaczyna maleć; po prostu inne wielkie miasta amerykańskie odbierają mu „sławę” dzięki mnożącym się coraz bardziej napadom — dzięki coraz to bardziej rosnącym w siłę szajkom bandytów „gentlemanów”.

Nowy Jork (obsł. wł. „Echa”)

Na pierwszy plan wysuwa się miasto-gigant; Nowy Jork. Pierwszy dzień w miesiącu utrwała początkowe wrażenia. Wszystko jest na największą skalę. Wystawy wspaniałe, obfitość wszystkiego uderzająca, tempo szalone. Wiele sklepów jest czynnych do północy, a restauracje, ja-

W Niemczech bez zmian

Znany przed wojną hurtownik win szampańskich, baron Gottfred von Mumm, został skazany na 2 miesiące więzienia za skandaliczne zachowanie się na posiedzeniu Izby denazifikacyjnej. Mumm, który od roku 1933 należał do partii, powołany został jako świadek w sprawie pewnego hitlerowca. Gdy usłyszał wyrok, skazujący oskarżonego, zerwał się z miejsca i z okrzykiem: „To skandal!” opuścił salę sądową. Mumm będzie miał ponadto jeszcze własny proces denazifikacyjny.

Amerykański sąd wojskowy w Dachau skazał b. hitlerowskiego lekarza wojskowego dr Maxa Schmidta na karę 10 lat więzienia. Schmid

spreparował czaszkę amerykańskiego lotnika i podarował ją w prezencie swojej żonie.

Trybunał wojskowy skazał na karę śmierci przez powieszenie Samuela Stevensona, murzyna, podoficera amerykańskiej policji wojskowej. Stevenson zastrzelił swego przełożonego Bucknera w chwili, gdy ten podczas inspekcji znalazł Niemkę w mieszkaniu murzyna i zagroził mu aresztem za złamanie przepisów wojskowych.

W Berlinie odnaleziono akta dawnego ministerstwa sprawiedliwości, które mówią o licznych egzekucjach dokonanych na działaczach antyfaszystowskich w Niemczech. Liczba ofiar wyniosła w roku 1933 ponad 4.500 kobiet i mężczyzn. W roku 1934 ścięto w Niemczech 5.500 osób. Z aktów ministerstwa wynika, że jeszcze w roku 1934 z rozkazu Hitlera zbudowano 20 gilotyn. Prowadzona z niemiecką skrupulatnością statystyka wykazuje, że jeden tylko spośród 10 katów ściał wraz ze swymi pomocnikami 1.399 osób, wykonując przeciętnie 4 egzekucje dziennie. Akta hitlerowskiego ministerstwa zostały przekazane niemieckiemu wydziałowi prawnemu w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Nauka i Technika

Paradoksy wiedzy — ogrzewanie przy pomocy ZIMNEJ WODY

Do najnowszych wynalazków należy ciekawe urządzenie, pozwalające na wydobywanie ciepła z zimnej wody, celem oszczędnego ogrzewania budynków publicznych, mieszkań prywatnych itp. Wynalazek ten coraz powszechniej bywa stosowany w różnych krajach.

Trzeba przyznać, że pobieranie ciepła z zimnej wody, np. z jeziora, czy rzeki, celem doprowadzenia go do radiatorów w mieszkaniach — wygląda na sztukę kuglarską. A jednak nie ma w tym żadnego bluffu. Technicy zdołali wykorzystać ciepło zawarte w wodzie, stosując urządzenia chłodnicze, działające na odwrót.

W chłodni mały kompresor, poruszany przy pomocy silnika elektrycznego, spręża substancję lotną — gaz amoniakalny, siarkowy lub t. p. Skroplony przez kompresję plyn ten wyparuje następnie wewnątrz rurki skręconej spiralnie — węzownicy, pochłaniając przy tym procesie ciepło z otoczenia. Węzownicą ta znajduje się w szczelnej szafce. Ciepło, pobrane z szafki, wydzielane jest następnie przez inną węzownicę, znajdującą się poza szafką.

W przeciwieństwie do tego, co mogło by się wydawać, chłodnia nie tworzy zimna, lecz przenosi ciepło z jednego miejsca w inne i nieodownie musi się składać z dwóch węzownic: jednej chłodzącej i drugiej ogrzewającej. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby posługiwać się drugą, zamiast pierwszej.

Zauważmy węzownicę chłodzącą w zbiorniku z wodą przepływającą. Woda odpływająca będzie wówczas zimniejsza, niż dopływająca. Oddane przez nią ciepło, doprowadzane do węzownicy ogrzewającej, umożliwia w naszym mieszkaniu, udzielić się otoczeniu.

Pierwszą tego rodzaju instalację ogrzewniczą na wielką skalę zastosowano w Los Angeles, gdzie jednak pobierano ciepło nie z wody, lecz wprost z powietrza otaczającego, co stanowi rekord oszczędności. Osiągnięto kompletną klimatyzację, stosując instalację do ogrzewania zimą i chłodzenia latem.

W Niemczech, kraju nietkniętym działaniami wojennymi. A jednak fala bandytyzmu szerzy się tak dalece, iż policja stoi bezradna. Większość tego rodzaju elementów tworzą zdemobilizowani żołnierze, nie mogący otrzymać odpowiedniej pracy lub też ci, których zarobki są zbyt małe, ażeby mogli im zapewnić wesóły tryb życia, do którego przyzwyczaili się w Europie.

Cz. Brant

Nowy „Führer”

Nawet Anglicy poznali się na de Gaulle'u. W tygodniku „Picture Post” ukazało się to znamienne zdjęcie: De Gaulle jako następcę Hitlera. W artykule wstępnym, towarzyszącym zdjęciom, autor analizuje obydwu



De Gaulle-Hitler

„führerów” i dochodzi do uderzających analogii. Hitler doszedł do władzy wykorzystując ogólne niezadowolenie z powodu bezrobocia i kryzysu gospodarczego Niemiec. De Gaulle również korzysta z trudnej

sytuacji gospodarczej Francji i obiecuje ludziom złote góry. Jego partia ma zjednoczyć Francję i „uwolnić” ją od komunizmu. To samo głosił „führer” niemiecki na wszystkich „Parteitagach”. Za Hitlerem stał ciężki przemysł niemiecki, a za de Gaulle'm stoi dolar. Nawet zewnętrznie są podobni do siebie. Na ostatnim „Parteitagu”, który zwołał de Gaulle do Strassburga, gdzie wygłosił naturalnie wielką mowę, zachowywał się zupełnie jak jego pierwowzór Hitler, co wyraźnie widzimy choćby na zdjęciu. Tygodnik angielski kończy artykuł stwierdzeniem, że de Gaulle rozpoczyna jak Hitler i dodaje, że z pewnością jak Hitler — skończy.

tab.



De Gaulle-Hitler

kowe”, jak się to Pani wydaje. W eprawach tego rodzaju trzeba zawsze trochę zdać się na los i nie „wyciągać niczego za uszy”, gdyż Pan ten może sam również zechcieć spotykać się z Panią i znaleźć wówczas do tego sposobność; jeżeli natomiast sympatia Pani jest bezwzględna, to wszystkie zabiegi z Pani strony mogą się jedynie wydać śmieśką i zrazić tego Pana. Trudno też odpowiedzieć Pani na pytanie, czym, a raczej w jaki sposób można zwrócić na siebie uwagę i zdobyć sympatię. Sposoby są różne i zależne od upodobań i poglądów osób, o których sympatię się ubiegamy, nie można więc tu stworzyć żadnych reguł. Ktoś może lubić wesołość i dowcip, a kogoś innego pociąga właśnie powaga i rozsądek. Najlepiej jest być sobą, to znaczy nie usiłować okazać się lepszą ani mądrzejszą, niż się jest. Trzeba pamiętać o tym, że maska często spada, albo bywa zrywana, a wtedy przegrywa się bezapelacyjnie. Niech Pani też pamięta, że nie należy zbyt wielkich nadziei pokładać w sympatii, którą może być chwilowa, gdyż nie jest przecież oparta na niczym więcej, jak na wywładzie zewnętrznych i kilku słowach rozmowy. Ten sam Pan w innych okolicznościach może się Pani przedstawić mniej korzystnie, więc trzeba być rozsądną, czekać cierpliwie na dalszy rozwój wypadków i niczego nie robić siłą.

owe, które po nadesłaniu odpowiedniej kwoty na koszty manipulacji i korespondencji, udzieli Pani adresu poszukiwanej osoby.

WDOWA, STRADOM. Radzimy Pani jeszcze raz zwrócić się do Ministerstwa Obrony Narodowej i przedstawić tę sprawę tak samo, jak to Pani zrobiła w liście do nas, gdyż istotnie kwota przyznana Pani jest zupełnie niewystarczająca.

JANINA S. Poznała Pani w towarzystwie mężczyzny, który bardzo się Pani podobał i chciałaby Pani z nim kontynuować i pogłębić, ale nie wie Pani, jak to zrobić. Oczywiście powinna Pani starać się być tam, gdzie bywa ów Pan, ale nie radzimy Pani chodzić do restauracji, do której on uczęszcza, albo do teatru wówczas, gdy on się tam wybiera, gdyż takie spotkania nie będą wcale wyglądały na „przypad-

Do Czytelnika „Echa”
 Nad: Redakcja „Echa”

FRANCISZEK L., UL. DIETLA 19. Mieliśmy sposobność stwierdzić, że żona Pana odzyskała swe prawa i nadal uprawia poprzednią sprzedaż, a zatem wszystko jest w porządku i żadna interwencja nie jest potrzebna. Jeżeli chodzi o córkę Pana, to jako pracownik Szpitali Miejskich, ma Pan przecież możliwość wystarania się dla niej o leczenie szpitalne, a ewentualnie także klimatyczne. Radzimy Panu w tej sprawie zwrócić się do dyrektora szpitala.

A. K. Nie widzimy innej rady jak danie stosownego ogłoszenia w którymś z pism warszawskich, oczywiście w najbardziej poczytnym i takim, które dociera również na prowincję. Tak robią wszystkie osoby, poszukujące zaginionych. Poza tym niech Pani zwróci się do Zarządu Miejskiego w Warszawie, gdyż musi tam istnieć także jakieś biuro adre-



Lekkoatleci amerykańscy próbują swych sił przed Olimpiadą

Lekkoatleci amerykańscy myślą już na serio o zbliżającej się Olimpiadzie. Ostatnio rozegrano w Los Angeles przy rekordowej ilości 50 tysięcy widzów wielkie zawody, będące właściwie pierwszą przedolimpijską eliminacją.

Zawody te przyniosły cały szereg doskonałych osiągnięć, przy czym w wielu wypadkach zabłysły „nowe gwiazdy”.

Z ciekawszych wyników na uwagę zasługują:

Skok o tyczce, który wygrał Smith z wynikiem 4,42.

W biegu na 200 y zwyciężył Patton uzyskując doskonały czas 20,4.

W biegu na 100 y zwyciężył również nowy sprinterski talent amerykański Patton, uzyskując czas 9,5.

Dotychczasowy mistrz U. S. A. Ewell znalazł się dopiero na trzecim miejscu.

W pchnięciu kulą Thompson uzyskał wynik 16,44 m.

W skoku w zwyz pierwsze miejsce zdobył Coffmann wynikiem 196 cm.

W skoku w dal Robertson uzyskał wynik 7,38, zaś doskonały skoczek Steale, który niedawno w San Francisco uzyskał wynik 7,91, musiał zadowolić się tym razem drugim miejscem.

W rzucie dyskiem Fitch rzucił 52,12 m, startując po raz pierwszy w tym sezonie.

Również w innych miastach Stanów Zjednoczonych uzyskano doskonałe wyniki, np. w mieście Lincoln,


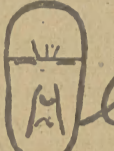
gdzie Tom Scofield wygrał skok w zwyz z doskonałym wynikiem 2,03.

Ciekawy wynik osiągnął na zawodach w Durham najwszechstronniejszy lekkoatleta Ameryki Morcom. — Wygrał on bowiem w ciągu jednego dnia 3 konkurencje, z doskonałymi wynikami, a mianowicie: skok o tyczce — 4,27; skok w zwyz — 196; skok w dal — 7,24.

Jak więc widzimy, lekkoatleci amerykańscy nie próżnują, przygotowując się solidnie do czekającej ich za rok Olimpiady.

Przypuszczamy, że i nasi kandydaci na olimpijczyków, przeczytawszy te wyniki, dołożą wszelkich starań, by choć zbliżyć się do nich.

Zyczymy im tego serdecznie.

to się nam podoba  a to nie 

...że przynajmniej związki zawodowe potrafiły odnieść rekordowe zwycięstwo nad kolegami z Francji, no sądzimy, że w sobotę na Garbarni powtórzy się taka sama garbarnia...

...że kajakarze zakończyli swe mistrzostwa górskie w dobrej formie...

...że tenisistom udało się remis, mimo że Ostrawiacy mają do dyspozycji i rakiety i piłki własnego chowu...

...redaktorzy kopią w Łodzi lepiej piłkę aniżeli aktorzy.

...że na meczu Głuchoniemych z Krakowa i Chorzowa nikt nie zwymsłał „słownie” ani sędziego ani przeciwników.

...dzięki wprowadzeniu „klasy państwowej” w piłce wodnej i koszykowej dojdzie do liczniejszych spotkań pomiędzy najlepszymi zespołami, co umożliwi podciągnięcie się do wyższego poziomu niż obecnie.

...że od razu wynosi się pod niebiosa zawodników, którzy uzyskali jeden piękny wynik. Dopiero stałość formy jest miernikiem, na którym można się opierać.

...że na ostatnim posiedzeniu Komitetu Olimpijskiego zjawilo się 2 spośród 10 uczestników. Obywatele z PKIO źle się bawicie...

...Przegląd Sportowy przyznał bez walki tytuł najdowcipniejszego konferansjera (sportowego) ob. Rudzkiemu z Łodzi. Proponujemy ze swej strony organizację pojedynku na języki, Rudzki — Osza.

...12 kortów na stadionie krakowskim upodabnia się coraz więcej do nieprzebytej sawanny.

...Trybuna Robotnicza uważa, iż 50 klubów śląskich pobije na pewno Cracovię i Wisłę. Zatwierdzamy na rzecz autora rodem chyba tylko ze Śląska, rekord megalomanii.

...krytyka prasowa po meczu o puchar Davisa nie była ani tachowa („Przekrój”), ani sprawiedliwa („Przegląd Sportowy”). Skoro nie dalo się możliwości treningowych graczom, trzeba najpierw potępić zakaz wyjazdu na Riviere, a nie tych, którzy osiągnęli lepszy wynik aniżeli jakikolwiek polski zespół przed wojną.

OSA

Zawody lekkoatletyczne

Dziś, w sobotę o godz. 16-tej rozpoczynają się na Miejskim Stadionie Sportowym lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu w klasach B dla pań i C dla panów.

Jutro, tj. w niedzielę o godz. 10-tej dalszy ciąg zawodów.

Mistrzostwa odbędą się bez względu na pogodę.

Zawodnicy, którzy zostali zgłoszeni, a z powodów od siebie niezależnych nie mogą startować, zobowiązani są zgłosić o tym u kierownika zawodów dziś, względnie w niedzielę, na 15 minut przed rozpoczęciem konkurencji.

Zawodnicy, którzy mimo dwukrotnego wywołania nie zgłoszą się na start, zostaną skreśleni.

Podziękowanie

Graczom TS Wisła dziękujemy za pozdrowienia przesłane nam z Jarosławia z jubileuszu 25-lecia tamtejszego klubu sportowego.

Z kalendarzyka kronikarza

Dnia 31 maja 1936 w Budapeszcie reprezentacja Krakowa użyskała z amatorską reprezentacją Węgier piękny wynik 2:3 (1:1). Kraków grał wówczas w następującym składzie: Madejski, (Włodek), Szumilas, Pałak, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Lesiak, Rieszner, Malczyk, Kopeć, Pazurek i Lyko.

W Lwowie w dniu tym gościła mistrzowska drużyna Austrii Admira, która wygrała z Pogonią 3:1.

W meczu lekkoatletycznym Warszawa—Poznań użyskano w dniu tym dwa rekordy Polski: Lokajski rzucił oszczepem na odległość 73,27 m, a sztafeta Warszawy 4 razy 100 w składzie: Łopuszyński — Łukasiewicz — Lokajski — Trojanowski, użyskała czas 43,3 sek.

Udały start „Wolani” w klasie A



Drużyna piłkarska „Wolani”, która w tym roku zaawansowała do klasy A, spisuje się w dotychczasowych rozgrywkach doskonale. Zdjęcie nasze przedstawia zespół „Wolani”.

Z WIZYTA U PIŁKARZY FRANCUSKICH

Od środy bawi w Krakowie przybyła z Francji elita piłkarska robotniczych klubów związków zawodowych pod nazwą „Federation Sportive Gimnique du Travail”. Drużyna składa się z 15 członków wraz z przewodniczącym Albert Gressin i sekretarzem René Jeanette. Uczestnicy, to piłkarze-amatorzy, młodzi, przystojni chłopcy w wieku od 22—28 lat — robotnicy i kilku urzędników. Reprezentują wszystkie miasta Francji, a nawet Alger z którego pochodzi trener drużyny, Mir Ahmed. W liczbie ich znajduje się również Polak, Władysław Trzaska, wychowany i osiadły we Francji. Mimo tego jednak nie zapomnieli o ojczystym języku i władają nim zupełnie poprawnie.

Młodzi sportowcy występują po raz pierwszy na arenie międzynarodowej. Korzystając z przysługującego im urlopu, wykorzystali go na przyjazd do Polski. W ubiegłym tygodniu przybyli do Warszawy samolotem. Pierwszy ich mecz rozegrany z reprezentacją stolicy zakończył się wysoką przegraną na korzyść naszych graczy. Powodem tego było nieprzystosowanie się do rozmokłego na skutek deszczu boiska i przemęczenie podróży. Niektórzy gracze podróżujący po raz pierwszy samolotem, w dniu meczu czuli się mocno niedysponowani. Drugi mecz, który rozegrali w Łodzi, przyniósł im lepszy wynik 1:1. Mimo tych pierwszych niepowodzeń i wyraźnej przewagi graczy polskich, Francuzi są pełni ambicji i optymizmu. Do meczu z Garbarnią, o której słyszeli tyle pochlebnych uwag, wystąpią w wzmocnionym składzie.

Przybyłych z Łodzi do Krakowa gości przywitali: imieniem OKZZ poseł Kowalczyk oraz reprezentanci klubu „Garbarnia”.

W czasie swego pobytu w Polsce Francuzi zwiedzili Warszawę, której zniszczenie wywarło na nich niezatarłe wrażenie.

Dzięki sprężystej organizacji i opiece sekretarza OKZZ ob. Krzywdziaka, goście zwiedzili w Krakowie w czasie pierwszego dnia pobytu Wawel, Polskie Zakłady Garbarskie oraz stadiony sportowe. Żywo interesowali się życiem robotników polskich, twierdząc, że warunki pracy w Polsce są korzystniejsze aniżeli we Francji. Szczególnie zainteresowanie wzbudziły stadiony sportowe, których niedostatczna liczba daje się dotkliwie odczuć we Francji. Miła niespodzianką sprawiło gościom kierownictwo, organizując wycieczkę do zwierzchnicy w Lesie Wolskim.

W dniu wczorajszym goście zwiedzili kopalnię soli w Wieliczce oraz po południu fabrykę Solvay.

Dan.

ROczne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego odbędzie się w dniu 14 czerwca 1947 r. o godz. 18-tej w lokalu TS Wisła przy ul. Retoryka 1 w Krakowie.

PRZED MECZEM

Warszawa-Sztokholm

W BOKSIE

Jutrzejsze zawody pięściarskie Sztokholm—Warszawa zapowiadają się nadszyczą ciekawie.

W tej chwili znany już jest skład Szwedów i przedstawia on się następująco:

w wadze muszej wystąpi Burgström, będący już dwukrotnym reprezentantem swego państwa, a zarazem mający opinię najlepszego zawodnika całej reprezentacji.

W wadze koguciej Sztokholm reprezentować będzie Gabrielson, pięściarz wysokiej klasy atakujący przeważnie z doskoków, nie ustępujący wiele Ahlinowi.

W wadze piórkowej ujrzymy Berglunda, wielokrotnego reprezentanta Szwecji.

Kategorię lekką zareprezentuje wielokrotny „rep” szwedzki Karlsson, który w dotychczasowych spotkaniach między państwowych nie przegrał ani jednej walki.

W wadze półśredniej ujrzymy Lindquista, pięściarza odznaczającego się wybitnie silnym ciosem.

W wadze średniej Haglund będzie bardzo groźnym przeciwnikiem dla Koczynskiego.

W wadze półciężkiej na ringu warszawskim wystąpi Olsson, dwukrotny reprezentant Szwecji, który w swej karierze ma już trzy zwycięstwa nad obecnym mistrzem Europy Holendrem — Quentenmeyerem.

Wreszcie w wadze ciężkiej Modigh uważany za dużo lepszego od Sundi-

na, będzie starał się zdobyć punkty dla Sztokholmu.

Temu doskonałemu zespołowi pięściarzy szwedzkich przeciwstawi Warszawa następującą drużynę: (od wagi muszej do ciężkiej):

Patora, Sobkowiak, Sieradza, Czortek, Wasiak, Koczynski, Drabkowski i Kotkowski.

Mecz zostanie rozegrany na korcie Centralnym WKS Legia w niedzielę o godzinie 11-tej.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

Dziś, w sobotę, dnia 31 maja br. o godz. 18-tej na boisku RKS Garbarnia odbędą się zawody pomiędzy reprezentacją

Zw. Zawodowych Francji a RKS Garbarnia

Przedstawiciele Zw. Zawodowych Francji są gośćmi Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Krakowie.

Zawody te będą sensacją Krakowa, gdyż reprezentacja Francji wystąpi w zupełnie innym składzie aniżeli w Warszawie.

Rosną szeregi robotników-sportowców

W lokalu Komitetu Dzielnicowego Polskiej Partii Robotniczej Krowodrza odbyło się w dniu 29 maja zebranie organizacyjne nowopowstałego klubu sportowego „Zryw” Krowodrza.

Do licznie zebranej młodzieży przemówił kierownik Miejskiego Urzędu PW i WF kpt. Ronin oraz ob. Kostecka. W swoim przemówieniu kpt. Ronin podkreślił znaczenie sportu i wychowania fizycznego wśród młodzieży pracującej. W wyniku odbytych wyborów wybrano zarząd, w skład którego weszli: przewodniczący Klar, sekretarz Zółtówna, skarbnik Przyjemniak.

Pierwszy trening siatkówką odbędzie się w sobotę dnia 31 maja br. o godz. 18 na boisku klubu milicyjnego.

Dwa mecze szczypiórniaka

W dniu dzisiejszym tj. w sobotę na boisku Cracovii odbędą się dwa mecze mistrzowskie w szczypiórniaku męskim, a to: o godzinie 16,45

AZS—OLSZA

oraz o godzinie 18-tej

CRACOVIA—WISLA.

Ze względu na dobrą formę wszystkich czterech drużyn, zawody zapowiadają się nadszyczą interesująco. Ceny biletów niskie.

Coś dla tenisistów

W niedzielę rano o g. 10 rozpocznie się mecz tenisowy BBTS (Bielsko) — Krakus, na kortach Olszy przy ul. Grzegorzeckiej. Ze względu na udział Richtera, który odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Kończakiem w meczu Bielsko—Katowice oraz pojedynkę Kamińskiej (B) z Koczową będzie to b. interesująca inauguracja sezonu w Krakowie.

Liga waterpolowa reaktywowana

POZNAŃ. Z inicjatywy Polskiego Związku Piwackiego odbyło się zebranie reaktywujące Ligę waterpolową. Zebrani przedstawiciele czołowych klubów ustalili skład Ligi, do której wchodzi: Pogoń (Katowice), Cracovia — San (Poznań), Elektryczność (Warszawa), KSZO (Ostrowiec). Jako szósta drużyna wejdzie zwycięzca eliminacji Polonia (Bytom), AZS (Wrocław).

W dalszym ciągu zebrania postanowiono mistrzostwa drużyn ligowych przeprowadzić w dwóch rundach, w których walczyłyby drużyny każda z każdą. I runda odbędzie się w Poznaniu w dniach 10, 11 i 12 lipca br. Na podstawie losowania terminarz rozgrywek wypadł następująco:

10 lipca przed południem: KSZO — San. Pogoń — Cracovia, Polonia wzgl. AZS — Elektryczność. Po południu tego samego dnia walczyć będą: KSZO: Pogoń, AZS wzgl. Polonia — San, Cracovia — Elektryczność.

11 lipca spotykają się: KSZO — AZS wzgl. Polonia, Pogoń — Elektryczność, Cracovia — San.

12 lipca walczą: KSZO — Elektryczność, Pogoń — San, Cracovia — Polonia wzgl. AZS oraz San — Elektryczność.

Następny turniej rozegrany zostanie po mistrzostwach pływackich Polski. Miejsce turnieju będzie wyznaczone, porządek spotkań taki sam jak w pierwszej rundzie. Z Ligi spadnie drużyna zajmująca ostatnie miejsce, podczas gdy do Ligi wejdzie mistrz klasy A.



1947
Maj
31
Sobota



Jutro „Tydzień PCK“

Wspólnymi siłami likwidujemy skutki wojny

Od 1—7 czerwca będziemy święcić Tydzień PCK.

W związku z tym godzi się podać garść danych, dotyczących działalności tej organizacji, która zrodziła szlachetna idea pomocy dla cierpiącego człowieka.

ZDROWOŚĆ SZEROKICH MAS.

W odrodzonej Polsce demokratycznej PCK cieszy się wielką swobodą działania i korzysta z wydajnej pomocy czynników rządowych. Praca jego w okresie pokojowym ma na celu podniesienie zdrowotności szerokich mas. Obecnie PCK prowadzi na terenie Polski 19 szpitali, 3 sanatoria, 2 domy zdrowia, 4 prewentyoria oraz 1530 różnych placówek sanitarno-opiekuńczych, jak: punkty sanitarne, pogotowia lekarskie, ambulanse, stacje wiejskie, izby chorych, punkty dożywania dzieci i domy noclegowe.

Pracą PCK kieruje zarząd główny w Warszawie, a na terenie województw 14 pełnomocników okręgowych. Organizacja ta obejmuje 593.773 członków, w 316 oddziałach i 3960 kołach, oraz przeszło 1.000.000 młodzieży szkolnej szkół powszechnych i średnich.

Na terenie okręgu krakowskiego działa 21 oddziałów i 215 kół, obejmujących prawie 50.000 członków, oraz 1573 kół młodzieży liczących 133.836 członków.

Odroczenie rozprawy przeciwko mordercy prok. Martiniego

Wbrew pierwotnej zapowiedzi Sądu, wyrok w procesie mordercy śp. prok. Martiniego — St. Wróblewskiego, nie został wczoraj ogłoszony. Rozprawa została odroczone aż do przesłuchania świadków, którzy zostaną sprowadzeni z Zielonej Góry.

CEDEWA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W KRAKOWIE

z dnia 30 maja 1947 r.

Pszonica 5.100—5.300 zł, żyto 3.450—3.550 zł, jęczmień przeniawiany 3.400—3.500 zł, owies 3.700—3.900 zł, mąka pszenna 80% — 7.000—7.200 zł, mąka żytnia 90% — 4.200—4.800 zł, otręby pszenne 1.900—2.000 zł, otręby żytnie 1.700—1.800 zł, otręby jęczmiennie 1.700—1.800 zł, siemianka jęczmienna 4.500—4.800 zł, kasza jaglana 5.200—5.400 zł, słoma prasowana 750—850 zł, siano 1.000—1.100 zł, ziemiak jadalny 700—800 zł, groch Wiktoria 5.000—5.200 zł, fasola biała 4.400—4.700 zł, fasola kolorowa 3.700—3.900 zł, wyka letnia 4.400—4.800 zł, petuska 4.400—4.700 zł, łubin gorzki 3.300—3.500 zł, łubin niegorzki 3.700—3.900 zł. Ogólny obrót 237 ton. Tendencja spokojna.
--

DYZURY APTEK: Rynek Podgórski 9, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4, Retoryka 1, Zwierzyniecka 7, Plac Inwalidów 7.

Cdpowiadamy na listy Paczki z Ameryki, „kennkarty” niebezpieczna ulica i td.

Obywatel J. Sliwiński z Prokocimia znosi, — jak sam pisze — za naszym pośrednictwem, gorącą prośbę do Dyrekcji Pocz. Posłuchajmy: „Oczekuję od kuzynów z Ameryki paczek, które wysłali oni jeszcze w styczniu. Nie otrzymałem ich do dziś i jak mi w Urzędzie pocztowym nr. 2 oznajmiono, nadeszło do Krakowa kilka wagonów z paczkami z Ameryki. Złożono je w magazynie, gdzie czekają na ocenę. Tymczasem gazety doniosły, że paczki ze Stanów Zjednoczonych nie podlegają ocenie!”

Ob. Sliwiński zapytuje, czy paczki czekają na zbadanie ich zawartości przez myśliwych i szczerzy i apeluje do Dyrekcji Pocz. o wydanie, w myśl zarządzenia Ministerstwa, polecenia doręczenia ich adresatowi.

Kilka „ciepłych” słówek o „kennkarcach” nadesłał nam ob. K. B. z ulicy Celarowskiej. Pisze on między innymi:

„Nie wiadomo wyrokami jakie instancji skazani jesteśmy na noszenie we własnych kieszeniach śladów niemieckich. Dawno już minęły dwa lata od czasu odzyskania Niepodległości, a w kieszeni każdego obywatela wolnej Polski znajduje się oku-

POLSKI CZERWONY KRZYŻ W TRZYLETNIM PLANIE ODBUDOWY.

PCK opracował program prac na rok 1947, który jest początkiem szerokiego planu działalności w ramach 3-letniego planu odbudowy. Program ten jest realizowany. Nie trzeba nikogo przekonywać, że w dziedzinie zdrowia sprostujemy szereg niepokojących zjawisk: duża śmiertelność wśród dzieci, wielka liczba inwalidów chorych, postęp gruźlicy, brak lekarstw i środków sanitarnych, zniszczone szpitale, niedostateczna liczba lekarzy. To wszystko wymaga zorganizowanego wysiłku i planowego działania.

Planowane zasady działalności P.

C. K. obejmują w najszerszym zakresie współdziałanie służby zdrowia i pracy nad likwidacją skutków wojny. Odbudowie zadania stoją przed PCK w dziedzinie wychowania obywatelskiego w nowych warunkach powojennej rzeczywistości. Walka z alkoholizmem, narkomania, poprawa obyczajów, higiena osobista, życia domowego, szkoły, warsztatu pracy, racjonalne odżywianie i racjonalny odpoczynek — oto pobieżnie wyliczone zadania PCK.

Tylko zjednoczonymi siłami potrafimy wywiązać się z tych zadań i skutecznie przeprowadzić poprawę stanu zdrowia naszego narodu i uchronić człowieka od groźnych mu chorób i degeneracji.

K. J.

Przedstawiciele Czechosłowacji Francji i Włoch na zjeździe matematyków

Druhą dzień obrad Matematyków Polskich rozpoczęły referaty dydaktyczne: prof. dr Straszewski mówił na temat prac Komisji Programowej dla szkół średnich, prof. dr Gołąb w referacie pt. „Uwagi o wynikach konkursowych z matematyki na Akademii Górniczej” — przedstawił poziom w zakresie matematyki kandydatów do studiów na tej uczelni. Następnie przemawiał prof. dr Iwaszkiewicz.

O godz. 11-tej odbyła się akademicka ku czci śp. prof. St. Zaremby, który zmarł 1942 r. w Krakowie. — Prof. Zaremba pierwszy w Polsce wprowadził matematykę na właściwe tory. Wielkie są także jego za-

sługi w dziedzinie społecznej, jako działacza socjalistycznego i publicysty „Robotnika”.

Jego zastępą było m. in. założenie Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Po południu obrady toczyły się w dwóch sekcjach. Na sekcję pierwszą złożyły się referaty gości zagranicznych — przemawiali: Cech, przedstawiciel Czechosłowacji, prof. dr Leray, prof. dr Hlevaty, prof. dr Jarník z Francji i dwóch uczonych, matematyków włoskich.

Na program obrad II-giej sekcji złożyły się referaty dydaktyczne prof. prof. Iwaszkiewicza, Krywickiego i Chromińskiego.

K. J.

„Przełom” droższy od przekupek z pl. Szczepańskiego

Jeden z naszych stałych Czytelników przysłał nam list następującej treści:

„Rozpoczynamy obecnie walkę ze spekulacją. Spekulantów nie trzeba szukać daleko; wystarczy, że podam tylko parę wypadków. Warto doprawdy pójść na pl. Szczepański, na którym przekupki, (które także przecież zarabiają biorąc towar od gospodyń wiejskich po cenach niższych), potrafią sprzedawać masło wiejskie po zł. 550.— a nawet i 480 złotych.

W „Przełom” tymczasem to samo masło wiejskie kosztuje zł. 580.—, a deserowe 680.— zł. Nie tylko zresztą „Przełom” nie może się zadowolić zarobkiem, jakim zadawalała się przekupki z pl.

Szczepańskiego. Takie same ceny spotykamy bowiem w spółdzielniach kolejowych i w sklepach prywatnych.

I jeszcze druga sprawa: ciekawość to doprawdy fakt, że mięso w Krakowie droższe jest, niż w województwie katowickim, mimo, że święcie z woj. krakowskiego wywozi się do katowickiego. Jakże to możliwe; przecież transport do woj. katowickiego jest na pewno droższy, niż przewiezienie żywca z okolic podkrakowskich do miasta.

W ogóle zresztą mięso w woj. krakowskim jest najdroższe mimo, że żywiec w naszym województwie jest najtańszy w Polsce.”

W.

cońcienie muru koszar i wybitcie podcieni — podobnie jak zrobiono to na ulicach: Krakowskiej i Grodzkiej. Niestety plan ten nie wyszedł poza papier.”

Szanowni Ojcowie Miasta! Wolałbym wspólnie z ob. Stodulskim: Skasujcie ten jeden niebezpieczny punkt naszego grodu! Na koniec ob. K. K. proponuje w związku z zainicjowaną akcją zbiórki złomu żelaznego i z wprowadzonymi oszczędnościami w gospodarce papierem:

„Sądzę, że wyniki zbiórki ołowiu mogłoby zwiększyć samo państwo przez zebranie na terenie całego kraju zniszczonych armat, czołgów i samochodów. W tej chwili widzę z okna (ul. Skawieńska Boczna) armatę, na której niejedyn obywatel wyszczerzył sobie zęby. Wszędzie, na każdej drodze, polu, brzegu rzeki znajdują się sporych wraków.”

Sprawę papieru ujmuje ob. K. K. bardzo praktycznie:

„Możnaby stworzyć specjalne składnice, które przyjmowałyby zużyte papiery, normalnie wędrujące na śmietnik. Akcja taka dałaby papier potrzebny na książki, zeszyty, czasopisma i zaoszczędziłaby wiele milionów. Obywatele chętnie dopomogą w tym dziele, zamiast płacić wysokie stawki za wyrwóz śmieci!”

Warto rozważyć te projekty!

Cz. P. S. Ob. „X” proszony jest o podanie dokładniejszych danych o sensacyjnych zającach przy ul. Pędzichów, a przede wszystkim o podanie (tylko dla użytku Redakcji!) swego nazwiska i adresu.

Czy widziałeś już 44-owców w gablotce OKZZ?

Na budynku OKZZ została wywieziona gablotka z fotografiami założyci SS obozu oświęcimskiego. Krakowska Okręgowa Komisja badania zbrodni niemieckich wzywa wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek wiadomości o działalności tych przestępców, do natychmiastowego zgłoszenia się w lokalu Komisji, ul. Grodzka 52, pokój 5, celem złożenia zeznań.

Fotografie sporządzone są w trzech egzemplarzach: en face i z profilu, tak, że rozpoznanie przestępców nie będzie nasuwać żadnych trudności.

Miły wieczór w świetlicy „Solvay”

W ramach Tygodnia ORMÓ, z inicjatywy prezesa wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego wicewojewody mgr. Rubińskiego oraz wiceprezesa wodniczącego OKZZ Dzierwy i dyrektora Państw. Szkoły Umuzyczniającej J. Webera w fabryce „Solvay” odbył się uroczysty wieczór świetlicowy.

Miłym urozmaiczeniem wieczoru były popisy dzieci robotników, uczniów Państw. Szkoły Umuzyczniającej. Piękny chór dziecięcy odśpiewał kilka pieśni ludowych, przyjętych przez słuchaczy z entuzjazmem. Wielką niespodzianką sprawił występ 20 akordeonistów którzy wykonali kilka trudnych utworów. Na zakończenie wieczoru wystąpiła solo młodzieżka skrzypkarska. Dan.

NOWE KADRY DYPLOMATÓW

W sali Kopernika Collegium Novum odbyło się pierwsze po wojnie Walne Zebranie członków Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie na którym wybrano przez akklamację zarząd w osobach: mgr. J. Kota, Cz. Muchy L. Szymonowicza, D. Mięsośnej, J. Sklenarskiej, mgr. J. Czaplńskiej, Gędzirowskiego i M. Bikównę.

Kuratorem koła pozostał nadal dyr. SNP. prof. dr Ehrlich, który wraz z sekretarzem, dr Wcisłą został zaliczony za zasługi, położone przy organizacji szkoły i opiekę nad kołem, w poczet członków honorowych.

Ambicją koła tej szkoły, wychowującej przyszłe kadry dyplomacji polskiej jest spełnienie pokładanej w niej przez demokrację ludową nadziei.

Nie „BATA” winna, a Centrala Zbytu

W związku z umieszczonym przez nas w numerze wczorajszym listem czytelnika I. U. z Wieliczki o dziwnych praktykach „pantoflowych” w sklepie „Bata”, otrzymaliśmy od Centrali Handlowej „Bata” w Krakowie pismo, stwierdzające, że wszystkie podane przez naszego czytelnika fakty są prawdziwe, jednak winy w tym wypadku nie ponosi „Bata”, a Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego, która w lutym br. podniosła ceny pantofli z 260 zł. na 450 zł., a w dniu 22. IV. wstrzymała telegraficznie sprzedaż obuwia domowego, nie dając do dnia dzisiejszego polecenia wznowienia sprzedaży.

Przyp. Red.: Dziwnym nam się wydaje wstrzymanie przez CZPS sprzedaży artykułu sezonowego i podwyższenie jego ceny. Co na to Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego?

Kawiarnia „JORDANÓWKA”

otwarta od 1 maja br.
DANCINGI NA WOLNYM PIETRZU
Ceny przystępne
Kraków — park Jordana
Dojazd z miasta Tramwajem Nr. 4
1947-11

Kronika krakowska

WIELKI POŻAR wybuchł wczoraj w kolegiacie parafii św. Piotra przy ulicy Kanoniczej 11. Został on spowodowany przez nieostrożność pracowników asfaltujących dach, a mianowicie Sosa Wiktora i Odmańskiego Wiktora z Przegorzał, którzy pracowali pod kierownictwem podmaistrzego budowlanego Odmańskiego Mariana. Pożar powstał na strychu, na którym gotowali na ter (nieodpuszczalnie!) Ter zagotował się i wykipiał powodując zapalenie się strypu i belkowań. Pożar strawił 300 m kw. dachu. Lekkomyślni robotnicy nie ponieśli żadnych obrażeń.

TEKST: MIKI JEDZIE NIEKSIEZYC

JERZY LOVELL

ALFRED BEZEC

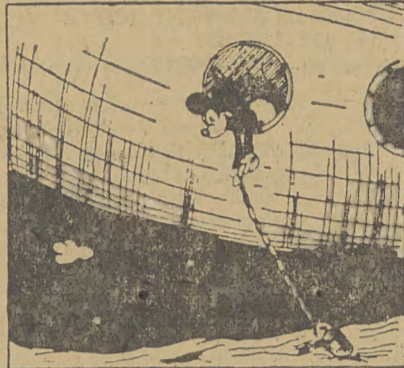
RYSUNKI:



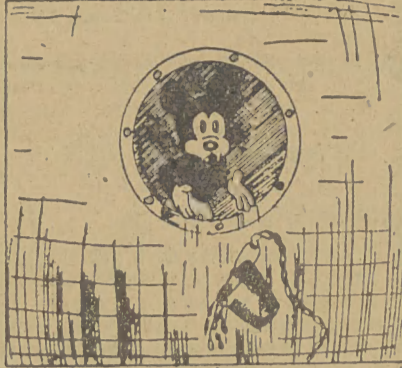
Mnie rakieta przez przestworza, właśnie mija Drogę Mleczną. Taką drogą — myśli Miki — chciałbym jechać całą wieczność.



Noc się skończy nie zadługo; na śniadanie nie chcę pościć mleka jest tu pod dostatkiem, więc skorzystam z sposobności.



Myśl mi świetna świta w głowie, pomysł taki wart nagrody; do Krakowa drogę zwrócić, mleko piło by miast wodę!



Co by jednak na to rzekły te przekupki detaliczne? Rzecz jest w skutkach niebezpieczna, chociaż pomysł sam — prześlizny.



Nie do wiary, w jakie cuda obfituje okolica! Oto całkiem niedaleko kroczy Wielką Niedźwiedzica.

(C. d. nastąpi)

SEXAPPEAL, SENTYMENT i SENSACJA — TO WODA NA MŁYN AGENTÓW FILMOWYCH

Powodzenie filmu jest zależne nie tylko od dobrego scenariusza, reżysera, aktorów i wykonania technicznego, ale w dużej mierze także od reklamy, którą zajmują się specjalne biura i ludzie.

Miano agenta filmowego posiada ten człowiek, który potrafi przy pomocy wszelkich stojących do jego dyspozycji środków reklamy, nadać filmowi zamierzony rozgłos. Rzecz inaczej przedstawia się w Europie, a inaczej w Ameryce. Ponieważ praca ta, na drugiej półkuli, ma swój specyficzny charakter, warto zapoznać się z nią bliżej.

Ameryka pod tym względem, jak zresztą pod każdym, jest wyciemniona. Reklama i upodobania publiczności „Made in USA” są zupełnie kontrastowe w stosunku do reklamy i gustu publiczności kontynentu.

Agent filmowy musi brać pod uwagę te okoliczności i praca jego wymaga dużo wysiłku w osiągnięciu zamierzonego efektu.

W Ameryce światem filmu rządzą:

SEXAPPEAL, SENTYMENT I SENSACJA

Przeważa to pierwsze. Brytyjczycy, którzy eksportują swoje filmy do Ameryki, wiedzą o tym dobrze i, żeby film „chwycił”, nagrywają powtórnie pewne sceny, przeznaczone wyłącznie dla publiczności w USA. Aktorki mają w sukniach większe dekolty i więcej demonizmu w ruchach. Tak było z filmem „Cezar i Kleopatra”. Poprawek tych wymagał agent filmowy i nie pomylił się w swych przewidywaniach. Ba! Nawet wielki kolorowy plakat zapraszał do oglądnięcia filmu „Cezar i Kleopatra” gdzie można zobaczyć „szalejącego z rozkoszy rozpustny, pogański Egipt”. Rezultat nie dał na siebie długo czekać. Już w tydzień po premierze tego filmu w Nowym Jorku, kobiety zaczęły nosić stroje wieczorowe z nad Nilu, a film uznano za doskonały, chociaż brak w nim było tego, co obiecywały plakaty:

Widzimy więc, że reklama może zasugerować, a to jest najważniejszą rzeczą dla agenta filmowego.

Nie mniej ważną rzeczą jest sam tytuł filmu. Doradcy reklamowi wielkich koncepcji zwracają baczną uwagę na te rzeczy. Anglikom pod tym względem muzyczny film „London”, który wszedł na ekrany nowojorskie, nie udało się. Publiczność zniechęcona mało znaczącym tytułem nie przyszła na premierę i film zrobił „klapę”. Dopiero, kiedy film przemianowano na „Moje serce szaleje” to już w pierwszym tygodniu wyświetlenia przyniósł on czystego zysku 260.000 dolarów.

Niedawno nakręcono biografie filmową słynnego kompozytora Cole Portera zatytułowaną „Noc i dzień”. Agenci rozreklamowali to w taki sposób, że napis na plakacie brzmiał:

„KOMPOZYTOR W DZIEŃ, LECZ NOCI — TO BICIE SERC KOBIECYCH”

Lecz oto przykład największej kampanii reklamowej, jaka miała miejsce w ciągu wojny dookoła filmu „Outlaw” („Wyjęta z pod prawa”) Ten film z „Dzikiego Zachodu” był zrealizowany w roku 1941 przez Howarda Hughes'a. Do filmu tego Hughes zaangażował byłą modelkę z domu M. Jane Russell. Kiedy odbyła się pre-

miera tego filmu w San Francisco, cenzura filmowa zakazała wyświetlenia tego obrazu jako zbyt niemoralnego. Hughes zamiast przerobić film wkroczył na drogę sącowa o odszkodowanie w wysokości 5 milionów dolarów, a agentom filmowym polecił wszcząć kampanię reklamową, która nawiasem mówiąc, kosztowała połowę tego, co sam film.

Amerykański agent nie robi niczego połowicznie, kiedy podejmuje się dopięć celu. Fotografkę Jane Russell odbito 46.000 razy w prasie. Grupę bombowców nazwano „najeźdźcami Russell”, flota Stanów Zjednoczonych wybrała ją jako

„DZIEWCZYNE, KTÓRĄ MARYNARZE NAJBARDZIEJ CHCIAŁBY MIEĆ W KAŻDYM PORCIE”

zaś sztab wyższych oficerów marynarki orzekł publicznie, że panna Rus-

sell jest „wymarzoną dziewczyną wojenną o kształtach optywowych w każdym kierunku”. Nowy balon armii amerykańskiej nosi jej nazwisko, a burmistrz Atlantic-City proklamował święto dla uczczenia „cudownej pracy” tej artystki.

Ta olśniewająca i rozhisteryzowana reklama jednak dokonała swego, albowiem sędzia Sądu Najwyższego, widocznie znajdujący się pod wpływem reklamy, wydał orzeczenie, że Jane Russell „wciela powabny typ kobiety amerykańskiej” i zakaz wyświetlania cofnął.

Agent filmowy pokonuje wiekłe trudności i musi stosować stale nowe, metody reklamy, która by gwarantowała mu powodzenie. Zdarzają się wypadki, że nieraz musi dołożyć, lecz czyni to chętnie wiedząc o tym, że jedno jego niepowodzenie może położyć kres obranemu zawodowi. Jednak warto się potrudzić... AZ

Na ciepłym Oceanie...



Narty wodne — to ulubiony sport miliarderów i snobów na plażach Kalifornii. Wobec szalonych upałów, wyścigi narciarskie odbywają się przeważnie w porze nocnej

3 min. 45 sek.

TRWA PRYZRĄDZANIE OBIADU NA RADARZE

BOSTON (Telepress). Przed paroma dniami podano w hotelu „Stailer” w Bostonie pierwszy obiad, ugotowany przy pomocy radaru.

Inżynierowie firmy produkującej aparaty radarowe, zamienili się w kucharzy, przystępując do zademonstrowania sprawności gotowania na radarze. Praca ich nie trwała jednak długo, ponieważ cały obiad przygotowany został w 3 minuty 45 sek.

Oto czas przygotowywania poszczególnych potraw: homar — 2 minuty 15 sek., bejszyk — 15 sek., ziemniaki — 15 sek., pieczeń wieprzowa — 1 minuta.

Wynalazek radaru z każdym dniem staje się coraz bardziej doskonały. Jeśli tylko producenci aparatów radarowych byli w stanie również szybko je produkować, jak szybko udoskonalają je inżynierowie wynalazcy, nawigacja powietrzna np. — nie przedstawiałaby większego niebezpieczeństwa niż poruszanie się po ulicy wielkiego miasta. Tym niemniej zbliża się moment, kiedy przemysł będzie mógł dotrzymać kroku postępowi radaru. Od tego momentu zaś piloci samolotów będą mogli widzieć

w ciemności, przenikać wzrokiem mgłę, drwić z niepogody — bo bez przerwy widzieć będą czysty obraz ziemi, nad którą lecą, nie mówiąc już o dokładnym obrazie wszystkich ewentualnych przeszkód na swej drodze bowiem radar uwidoczni nawet chmury na horyzoncie w postaci zacienionych sylwetek.

John Gielgud zapomina o swej dalekiej ojczyźnie

John Gielgud (Polak z pochodzenia, ze słynnej rodziny kresowej, osiadłej w Anglii w połowie ubiegłego stulecia) był przez pewien czas ulubieńcem scen londyńskich. Ostatnio jednak zaćmił jego sławę Laurence Olivier.

Gielgud, urażony w swej ambicji, przyjął engagement do Ameryki i tournée jego stało się jednym pasmem triumfów na scenach amerykańskich.

„Ale żaden sławy Olivier również przebył ocean i czaruje publiczność jako Henryk V, wobec tego Gielgud powraca do Londynu, którego serca zamierz, podbić po raz drugi.

Posad poszukują

Kwalifikowana MASZYNI-
STKĘ do ENDLU i MEREŻKI
przyjme, Szarek — Kraków,
Floriańska 3. 2097-4

PRZYJMĘ zdolną pomocnicę
krawiecką. Zgłoszenia: Sta-
rowińska 65/19 III p. 2097-K

DZIEWCZYNA do dziecka,
dobre warunki — od zaraz.
Zgłoszenia Gurecki Roman,
Kraków, Grodzka 63, Sklep
muzyczny. 2095-K

Sprzedaz

OKAZJA. Sprzedaż i kupno
maszyn do pisania, liczenia,
szycia. — F. Filo Kazimierz
Kisaków, Zacięcie 8. Telefon
543-98. 1830-K

WOZEK DZIECIĘCY głęboki,
popielaty z materacem
w b. dobrym stanie sprze-
dam. Kraków, ul. Kościuszki
46, m. 5.

OKAZYJNIE kupisz maszynę
do pisania liczenia szycia,
w firmie St. Janas
i Wł. Kozła. Kraków — Ra-
dzwiłowska 35, róg Łubicza
telefon 557-11. 1682

PIKĘ BAWELNIANĄ przed-
wojenną na damskie kołnierze
poleca — Szarek Floriańska
3, Kraków. 2088-4

UWAGA fabrykanci lemoni-
ad! Do odsprzedaży znako-
mito butelki lemoniadowe
0,35 l. Skład Piwa, Nadwi-
ślańska 1, telefon 587-57. —
Cena niska. 2098-K

TRAK (GATER) szybkoobie-
rzny na łożyskach kulko-
wych, prześwił ramy 50 cm
sprzedam. Inż. Gorecki Ro-
man, Mielec, Kościuszki 37,
stolarska mechaniczna. 2084-K

NOWOCZESNE maszyny do
pisania liczenia, szycia —
sprzedaje najtaniej: Skład
różnych maszyn, Kraków,
św. Krzyża 7, telef. 539-30.
2055-k

Poszukiwania się wzajemne

POSZUKUJĘ Olgi Grubińskiej
Alterowej, pracującej
na początku okupacji niemiec-
kiej na majątku „Rozdół”
obok Stryja, dokąd
przeniosła urządzenie ze
Lwowa. Stamtąd sprowadzo-
na ze synem Anatolem Ste-
fanem do Jarosławia w paź-
dzierniku 1942, skąd dała
znak życia 1. XI. 42, Wła-
domość: „Czytelnik” — Ja-
rosław. 2062/N

PAŃSTWA Białków — ze
Lwowa poszukuje Marysia
Cichowska Nowy Sącz, Zół-
kiewskiego 8. 2092-4

Zguby — kradzieże

UNIEWAŻNIAM zgubione:
kartę rozpoznawczą, legity-
mację studencką, świadc-
two obywatelstwa, raz za-
władanie R. K. U. w De-
bicu na nazwisko Osmola
Jan. 2085-K

ZGINAŁ PIES młody Bern-
nard, biało-żółty, pysk czar-
ny, 29 cm, w południe. Pro-
szę odpowiedzieć za sowitym
wynagrodzeniem, Sarego 26
(zielona) do dozorca. 2099-K

FLOREK Stanisław Obiada
unieważnia zgubioną kartę
R. K. U. Nowy Sącz.
GÓRKA Józef unieważnia
zgubioną kartę R. K. U. wy-
daną Nowy Sącz. 2093-9

ZGUBIONO dowód osobisty,
kartę rejestracyjną — wyde-
ną przez R. K. U. Jarosław —
Wilk Józef. 2091/N

U W A G A PRENUMERATORZY!

PRENUMERATA WYGASA!

Prosimy o punktualne wpłacanie
należności za prenumeratę z góry,
w przeciwnym bowiem razie zmuszeni
będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę
„ECHA KRAKOWA”

CENTRALA HANDLOWA

Nota

pod Zarządem Państwowym

jest jedynym państwowym detalicz-
nym dystrybutorem sprzedaży ko-
mercyjnej i reglamentowanej

OBUWIA - TOWARÓW WŁOKIENNICZYCH GALANTERII SKORZANEJ

posiada 230 sklepów sprzedaży
detalicznej na terenie całego kraju

Obrót w roku 1946 zł. 1,150,762.000. —
Zysk 54,168.000. — Obrót w I-szym kw.
1947 r. zł. 690,436.000. — Zysk zł. 72,692.000
pod Zarządem Państwowym
2073Pap

KAWIARNIA — DANCING — BAR »MAKSIM«

Kraków, Sławkowska 30 — Tel. 557-28

na WESOŁE NOCE ZIEŁONE

zaprasza
milych gości — atrakcją dla zwiedzających Kraków —
oryginalna dekoracja lokalu.
Mistrzowska orkiestra gra wesoło do rana, w każdą
sobotę, niedzielę i święta.
Świetna kuchnia — Cocktail-Bar! a ceny w letnim se-
zonie wybitnie niższe. — Prosimy więc skorzysta! —
2090-8

PT. KUPCY!

Wyroby Fabryk: SUCHARD S. A.
PIASECKI S. A.
HELIA
WANDER S. A.
poleca firma:

SZOSTAK MARIAN KRAKÓW, UL. KROWODERSKA 4.

Tel. 595-11

Skład Konsygnacyjny Centrali Sprze-
daży Państw. Zjednoczenia Przemysłu
Cukierniczego.

Prowincja za zaliczeniem. — W Krakowie dostawa
towaru. 2022k

Różne

JASNOWIDZKA „Temida”
fenomenalnie trafnie prze-
powiada. Kraków, Zwierzy-
niecka 6/21, III piętro. 2072

FOTO „AS” Kraków, STA-
ROWIŚNA 12, najpiękniej-
sze fotografie, reprodukcje,
portrety. 2096-K

PIERWSZORZEDNA chiro-
mantka-intuicjonistka wy-
ższe wykształcenie, przyjmu-
je tylko kulturalnych. Kra-
ków, Krakowska 39/43 go-
dziny od 12 — 18, najwyższy
czwartki. 2086-K

CHIROMANTKA trafnie pó-
wie z kart, reki, Kraków,
Długa 45, m. 4a.

JASNOWIDZ — w transach
szukanie zaginionych czyte-
nie ręki. Starowiśna 49 m. 1
2038-K